



tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Nie wystarczy powiedzieć: wierzę! Jak mawia matka Angelica, prowadząca telewizyjny talk-show w amerykańskiej, katolickiej telewizji: ostatecznie nawet diabeł wierzył, że Bóg istnieje. Sama wiara nie wystarczy, jeżeli nie jest rozwijana i stosowana w praktyce. Dlatego warto zainwestować nie tylko w swoją wiedzę, umiejętności zawodowe, znajomość języków obcych, ale także w swój rozwój duchowy. U księży orionistów na Ochocie rusza właśnie Kurs Alfa – dla tych, którzy mają problemy z wiarą i tych chcących ją pogłębić. Szczegóły na str. III.

Warszawiacy zawierzeni Bożemu Miłosierdziu

Najpierw uderz się w piersi...

Problemem współczesnych ludzi nie jest to, że popełniają grzechy, tylko to, że w tym, co czynią, nie dostrzegają zła i nie czują, że potrzeba im Bożego Miłosierdzia – mówił abp Kazimierz Nycz w czasie Mszy św. odprawionej w Święto Bożego Miłosierdzia.



Dobrze, że tu jesteśmy, by w sercu ruchliwego miasta wypraszać miłosierdzie dla Polski i Warszawy – mówił abp Nycz

Metropolie warszawskiej mu zależało na tym, by w Niedzielę Miłosierdzia Bożego połączyć się duchowo z miejscem, z którego promieniuje kult Bożego Miłosierdzia i by w Warszawie „odwzorować Łagiewniki”.

Przy figurze Jezusa Miłosiernego na Woli abp Nycz mówił o tym, jak nieudolna i niewystarczająca

jest ludzka sprawiedliwość. „Potrzeba miłosierdzia, miłości miłosiernej, która nie podważa sprawiedliwości, ale ją przerasta” – apelował abp Nycz. Podkreślił, że nad ubogim i potrzebującym człowiekiem należy się pochylić, nie patrzeć na niego tylko w kategoriach sprawiedliwej zapłaty za jego pracę, czy wkładu w życie społeczne. Zaznaczył, że

takie właśnie spojrzenie potrzebne jest przy realizowaniu wszystkich większych reform społecznych w Polsce, a także w kontekście troski o polską rodzinę.

Na zakończenie warszawiacy odmówili akt zawierzenia siebie i świata Bożemu Miłosierdziu słowami, którymi modlił się Jan Paweł II w Łagiewnikach w 2002 r. **JJW (KAI)**

Katolicka – ma się dobrze



WARSZAWA 28.03.2008. Wydawcy pokazali na Targach wiele nowości książkowych i multimedialnych

Rynek książki katolickiej nie został zepchnięty na bok. On istnieje i ma się dobrze. To znak, że katolicyzm w Polsce jest żywy i że stanowi forum debaty i wymiany myśli – powiedział wiceminister kultury Tomasz Merta, w czasie otwarcia XIV Targów Wydawców Katolickich w Warszawie. W targach, które odbyły się od 28 do 30 marca w parafii księży marianów na Stegnach, wzięło udział ok. 90 katolickich oficyn wydawniczych. Jak co roku, kiermaszowi książek, prezentacjom nowości i spotkaniom z autorami towarzyszyły ciekawe panele i dyskusje oraz przegląd kina, inspirowanego wiarą. Szerzej o targowych imprezach, spotkaniach piszemy na str. VI i VII.

JJW

Ewangelia życia



JAKUB SZYMCIUK

Bp Jarecki w homilii skrytykował głosy polityków, domagające się swobody w dostępie do aborcji. Po Mszy uczestnicy przeszli w procesji na pl. Piłsudskiego, modląc się o poszanowanie życia

WARSZAWA. „Głosy ewangelii życia” – pod takim hasłem 31 marca w Warszawie przebiegał Dzień Świętości Życia. W czasie wieczornej Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście specjalne błogosławieństwo otrzymały małżeństwa. Po Mszy św. uczestnicy przeszli z lampionami i świeca-

mi na pl. Piłsudskiego, gdzie modlili się przy tablicy upamiętniającej Jana Pawła II. To właśnie Papież wzywał do tego, by co roku w każdym kraju obchodzić Dzień Świętości Życia, który budziłby wrażliwość na „sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji”.

Konkurs na krzyż



Czy w przyszłym roku na pl. Piłsudskiego stanie krzyż-pomnik godny Papieża?

WARSZAWA. 27 marca w Centrum Myśli Jana Pawła II ogłoszono konkurs na projekt krzyża upamiętniającego obec-

ność Jana Pawła II w stolicy. Organizatorem konkursu jest miasto stołeczne Warszawa. Monument stanie na placu Piłsudskiego (d. Zwycięstwa), gdzie Papież w 1979 r. odprawił Mszę św. i wygłosił słynną homilię. „Nie określaliśmy ani formy krzyża, ani materiałów, z jakich ma powstać – podkreślił Tomasz Gamdzik, naczelnik Wydziału Estetyki i Przestrzeni Publicznej Warszawy. – Zależy nam, by projekt był odzwierciedleniem tego, w jakiej kulturze żyjemy i jakie wartości nas określają. Architekci i artyści plastycy mogą zgłosić swój udział w konkursie do 28 kwietnia, a do 15 września złożyć już gotowe projekty. Rozstrzygnięcie konkursu przewiduje się 25 września. Miasto chce, by krzyż-pomnik stanął na pl. Piłsudskiego w czerwcu przyszłego roku, w 30. rocznicę odprawienia w tym miejscu Mszy św. przez Jana Pawła II.

Papież z Żąbkowskiej

PRAGA. Od 3 kwietnia w Urzędzie Dzielnicy Warszawa-Praga Północ można oglądać portrety Jana Pawła II, namalowane przez Jacka Schmidta – mieszkańca Podhala, który przed rokiem założył pracownię w Warszawie, przy ul. Żąbkowskiej. Wystawa „Miłość mi wszystko wyjaśni-

ła” to kilkadziesiąt portretów Papieża, które powstały już po jego śmierci. „To jakby mój dialog z jego obecnością, poezją, słowami i spotkaniami, które powracają” – wyjaśnia Schmidt. Wystawę w urzędzie, przy ul. Kłopotowskiego 15, można obejrzeć do 2 maja.

Strzały pod Arsenalem

WARSZAWA. W 65. rocznicę Akcji pod Arsenalem, 30 marca, w katedrze polowej WP odprawiono Mszę św. w intencji poległych. Przewodniczył jej wikariusz biskupa polowego WP ks. prał. płk. Sławomir Żarski. Na zakończenie liturgii wikariusz biskupa poinformował o zakończeniu piastowania przez ks. Jana Ujmę funkcji naczelnego kapelana ZHP. Z tej okazji biskup

polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski wystosował list, w którym podziękował ks. Ujmie za jego działalność duszpasterską w szeregach ZHP. Ks. Ujma podziękował władzom ZHP za współpracę i zaapelował do harcerzy, aby byli „świadkami Bożego miłosierdzia”. Po Mszy św. harcerze i goście uczestniczyli w apelu poległych pod Arsenalem.



W czasie rekonstrukcji akcji Szarych Szeregów harcerze zdobywali niemiecki czołg

Budzą wiosną

MIĘDZYLESIE. Po sześciu latach starań przy Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu rusza budowa wzorcowej kliniki „Budzik”, która ma pomagać dzieciom w śpiączce, po ciężkich urazach mózgu. Kamień węgielny pod budowę wmurowano w listopadzie ubiegłego roku. Od tego czasu trwa zbiórka funduszy i materiałów budowlanych. Przez cały kwiecień chętnie teatry w całej Polsce oraz teatry polonijne będą przeznaczały część dochodu ze spektakli na budowę kliniki. Będą też prowadziły zbiórki na Fundację „Akogo?”, która buduje klinikę. Fundację założyła aktorka Ewa Błaszczyk wraz z ks. Wojciechem Drozdowiczem,

proboszczem pokamedulskiego kościoła na Bielanach. Klinika w Międzylesiu ma być wzorcowa dla kolejnych, które będą powstawały w całym kraju. Fundacja chce, by była dedykowana Janowi Pawłowi II. Budowa potrwa około roku. Kolejne pół roku potrzebne będzie na jej zagospodarowanie i wyposażenie.

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielnym.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska, Artur Bazak

Na dobry początek tygodnia

Po godzinach – Alfa

Dla tych, którzy mają problemy z wiarą, i tych, chcących ją pogłębić, w ośrodku księży orionistów na Ochocie ruszył Kurs Alfa.

Chociaż to już dziesiąta edycja kursu w ośrodku księży orionistów, przy ul. Barskiej 4 (obok pl. Narutowicza), chętnych nie brakuje. W każdym kursie brało udział ok. 50 osób, nie tylko studentów.

– Kurs jest konkretnym wprowadzeniem do chrześcijaństwa. Przypomina i wyjaśnia kwestie podstawowe: kim jest Jezus? dlaczego Jezus umarł? kim jest Duch Święty? jak przeżyć życie? Kurs często konfrontuje naszą wiarę – mówi Tomasz Tkaliński, prowadzący Kurs Alfa.

Trzeba pytać

Kurs powstał w Wielkiej Brytanii. Organizowany jest w 70 krajach świata, a uczestniczyło w nim już ponad 2 miliony osób. W Warszawie organizowany przez Duszpasterstwo Akademickie, działające przy parafii św. Jakuba w Warszawie. Prowadzą go osoby młode, w przeważającej części studenci. Opiekę duchową sprawuje ks. Roman Trzciniński, duszpasterz akademicki.

Dziesiąta edycja Alfę rozpoczęła się 31 marca, spotkaniem wprowadzającym. Kolejne odbędą się 7 kwietnia o godz. 19.30. Uczestnicy będą spotykać się w każdy poniedziałek o godz. 19.30 aż do 9 czerwca. W jeden majowy weekend wyjadą do ośrodka rekolekcyjnego w Kaniach Helenowskich, gdzie odbędą się wykłady i dyskusje poświęcone Duchowi Świętemu.

Spotkania zawsze rozpoczynają się od wspólnej kolacji (specjalność kursu: ciasto marchewkowe), potem odbywa się wykład, a po nim – przy kawie i herbacie rozmowy w małych grupach.

– Właśnie w kilku, kilkunastoosobowych grupach wychodzą różnice zdań, wątpliwości, znaki zapytania... – mówi Tomasz Tkaliński. – Uwielbiamy

skomplikowane kwestie. Na przykład w czasie spotkania o modlitwie zastanawiamy się, po co w ogóle jest modlitwa. Czy Bóg wie, czego nam potrzeba, i to właśnie nam daje? Czy też odpowiada na nasze prośby? Czy czyjaś modlitwa może zmienić plany Boże? Żadne pytanie nie jest naiwne ani niestosowne.

Takich dyskusji jest w czasie kursu wiele. I to jest jedna z jego zalet: można o sprawach wiary porozmawiać bez skrępowania, w większym lub węższym gronie. Można podzielić się swoimi doświadczeniami, ale też wątpliwościami.

Wiara to nie jest slogan

Uczestnicy poprzedniego kursu wspominają, gdy w czasie spotkania, na którym zastanawiano się, jak Bóg dziś uzdrawia, po modlitwie wstawienniczej, jeden z uczestników – muzyk, został uzdrowiony z astmy. To był przypadek bardzo wyraźny i spektakularny, ale uzdrowień duchowych bywa w czasie kursu wiele.

Karol, który ukończył kurs, tak pisze na stronie internetowej Alfę o swoich doświadczeniach: „Coś mnie dotknęło, poruszyło, coś mnie zainteresowało, tak że chciałem przyjść na następne, a potem na jeszcze następne spotkanie. Za każdym razem wynosiłem coś nowego, czegoś się uczyłem, dowiadywałem, każde spotkanie dawało mi dużo do myślenia. Słowa »Bóg cię kocha« przestały być dla mnie pustym sloganem. Zaczęłem tego doświadczać. Zrozumiałem, co znaczy »zaufać Panu«. Nauczyłem się modlić – moja modlitwa to już nie były bezmyślnie powtarzane zdrowaśki, lecz zaczęła to być prawdziwa rozmowa z żywą Osobą. Nauczyłem się, że Pismo Święte nie jest tylko zbiorem fajnych



ZDJEŃCJA ARCHIWUM DA



W czasie spotkań jest czas na rozmowy o wierze, ale też na bycie we wspólnocie

historyjek, ale Słowem Bożym kierowanym bezpośrednio do nas. Bóg przemawia do nas bardzo często przez Biblię. Bardzo często w Biblii znajdowałem odpowiedzi na moje pytania zadawane Bogu, i były one bardziej trafne, niż można sobie to wyobrazić. Nauczyłem się, jak Bóg przekazuje nam swoją wolę. Zaufałem Chrystusowi. Nie znam odpowiedzi na wszystkie pytania i nie wszystkie moje problemy nagle się rozwiązały, ale wiem, gdzie szukać odpowiedzi i pomocy. Od czasu kiedy wybrałem drogę życia z Jezusem, Bóg zaczął zmieniać moje życie i leczyć moje rany. Niektóre szybciej, niektóre wolniej.

Zaakceptowałem siebie. Zrozumiałem też, że każdy jest wyjątkowy.

– Wiele osób po ukończeniu kursu chce dalej pogłębiać wiarę i trafia do wspólnot – mówi Tkaliński.

Możesz spróbować...

Jest jeszcze możliwość dołączenia do grupy kursantów. Chętni mogą zgłosić się do Tomasza Tkalińskiego (tel. 0 609-580-814, t.tkalinski@gmail.com, kursalfa@o2.pl) lub po prostu przyjść na drugie spotkanie. Kurs jest bezpłatny, może tylko przynieść „coś na ząb” na wspólną kolację.

Odbudowa może kosztować nawet 2 mln zł

Kościół twórców spalony

Nie ucierpiał Najświętszy Sakrament ani relikwiarze, choć pożar strawił cały kościół.

Kłęby czarnego dymu buchały z wnętrza kościoła twórców wprost na plac Teatralny. Pani Wanda, mieszkanka pobliskiego wieżowca, czekała na przystanku przy pl. Teatralnym na autobus, gdy w ciągu kilkunastu minut rozgrywał się dramat w świątyni.

– Widziałam wychodzących ludzi i bardzo dużo dymu.

W trakcie Mszy św., odprawianej w Niedzielę Wielkanocną o godz. 10.30, nagle zaczęła palić się replika Grobu Pańskiego z Jeruzolimy. Składała się z tzw. przedśionka Anioła i komory grobowej, w której złożone jest ciało Chrystusa owinięte całunem. Żadna z 250 znajdujących się wewnątrz kościoła osób nie ucierpiała.

O godzinie 10.56 do Miejskiego Stanowiska Kierowania wpłynęło zgłoszenie o pożarze. Przybyli na miejsce ratownicy zastali pożar w fazie rozwiniętej w jednej z naw bocznych kościoła. Dowodzący akcją polecił wprowadzić dwa prądy wody do środka i podjąć działania mające na celu ewakuację mienia. Całkowitemu



Pożar wybuchł podczas porannego nabożeństwa odprawianego przez proboszcza ks. Wiesława Niewęglowskiego

spaleniu uległ Grób Pański i elementy wyposażenia nawy bocznej. Wysoka temperatura i duże zadymienie uszkodziły tynki w pozostałej części kościoła – mówi rzecznik Państwowej Straży Pożarnej Paweł Frątczak.

Siedem jednostek straży gasiło pożar blisko 2,5 godziny. Strażakom udało się uratować relikwie św. Andrzeja i św. Brata Alberta Chmielowskiego.

– Pan Jezus też nie ucierpiał – mówił z ulgą po akcji ks. Niewęglowski.

Straty jednak są bardzo duże. Odnowienie wybudowanego w

1999 r. kościoła może kosztować nawet 2 mln zł. Ale niewymierne szkody poniosły dzieła sztuki przechowywane w świątyni, wypożyczone z Zamku Królewskiego i Muzeum Narodowego. Ucierpiał m.in. obraz Matki Bożej Królów i Narodów. Okopcone obrazy dwa dni po pożarze trafiły w ręce konserwatorów dzieł sztuki. Renowacji wymaga też droga krzyżowa, wisząca w bocznej nawie, wykuta w kamieniu z Egiptu.

– Ogień rozprzestrzenił się tak szybko, że nie wykluczam podpalenia. Może to dzieło satanistów? – zastanawia się duszpa-

sterz twórców. Wyklucza przy tym, by źródłem pożaru mogły być świece lub lampki oliwne palące się wewnątrz grobu. – Grób zbudowany był według prawideł sztuki dekoratorstwa teatralnego – zapewnia.

Kościół był ubezpieczony, ale rektor wie, że świadczenie pokryje zaledwie część z potrzebnych prac. Prosi więc o wpłaty na konto: Rektorat Kościoła Duszpasterstwa Środowisk Twórczych św. Alberta Chmielowskiego, 00-077 Warszawa, pl. Teatralny 20, Bank PEKAO I O. WARSZAWA, nr 68124010371111000006921864. tg



Straty materialne są bardzo duże. A część z nich – niewymierna, pożar uszkodził bowiem część depozytów muzealnych



Ogień doszczętnie strawił w głównym ołtarzu obraz Chrystusa klęczącego w Ogrójcu, Sebastiana del Piombo (1485–1547), ucznia Michała Anioła i Rafaela

Muzeum Powstania Warszawskiego uruchamia ekspozycję w sieci

63 wirtualne dni

Od kilku lat, nie ruszając się z miejsca, można obejrzeć największe muzea świata. Wystarczy ekran monitora i Internet. Za kilka dni dołączy do nich Muzeum Powstania Warszawskiego.

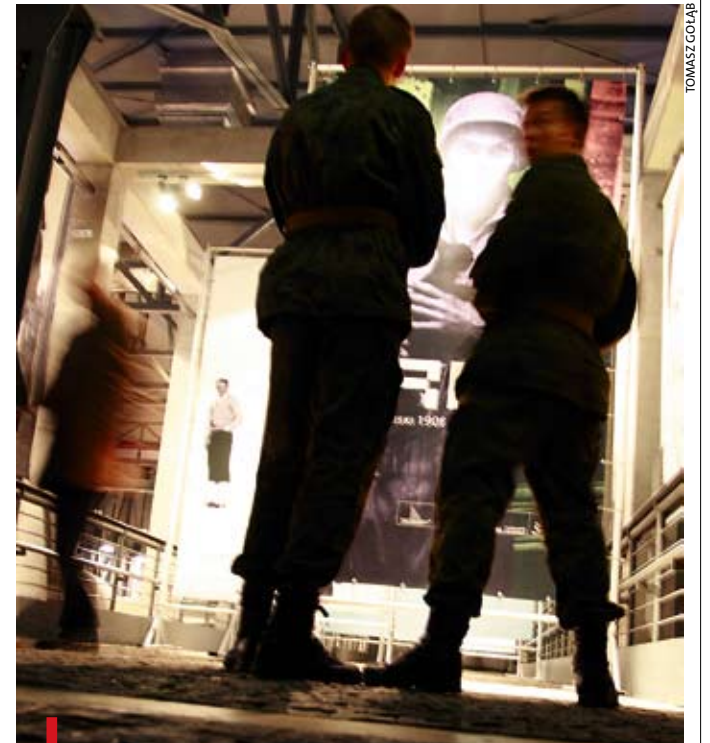
Opaska powstańcza „Monera” i Mieczysława Folga na szybie windy, eksponaty Sali Małego Powstańca, namiot upamiętniający rzeź na Woli, przejście kanałem, karabiny, ulotki, plakaty i informacje z czasów wojny w postaci prezentacji multimedialnej – to wszystko i znacznie więcej ma zostać udostępnione w Internecie.

Wirtualne Muzeum nie będzie jednak statyczne. Już półtora roku temu pojawiły się informacje, że wizyta w trójwymiarowym muzeum ma przypominać grę komputerową. Jednak muzeum nie chce zdradzać żadnych szczegółów przed uruchomieniem projektu. Wiadomo jednak, że w sieci prezentowanych będzie więcej eksponatów niż na tradycyjnej wystawie. W dodatku każdy z nich będzie można oglądać z dowolnej perspektywy, obracając go w dowolnej płaszczyźnie. Towarzyszyć im będą świadectwa Archiwum Historii Mówionej, filmy i powstańcze piosenki.

Wirtualne Muzeum ma szansę choć trochę rozładować korki w najbardziej obleganej ekspozycji w Warszawie. Rezerwacje dla grup szkolnych w tym miejscu do końca roku skończyły się już dawno. W dodatku ekspozycja rozrosła się do takich rozmiarów, że ciężko ją ogarnąć w ciągu nawet kilkunastu godzin zwiedzania. Do Wirtualnego Muzeum będzie można wracać, ile dusza zapagnie.

Wirtualny przewodnik znacznie od wprowadzenia w klimat okupowanej Warszawy jeszcze przed wybuchem powstania, a zakończy przy stoiskach telefonicznych, gdzie będzie można wysłuchać wspomnień powstańców, uczestników walk sprzed 60 lat.

Prace nad stworzeniem platformy dla Muzeum Powstania Warszawskiego rozpoczęły się w lipcu 2006 r. W 62. rocznicę wybuchu powstania ruszył pierwszy etap projektu: w sieci dostępne są informacje dotyczące przygotowań do godziny „W”, prezentowane są kolejne dni walk, pierwsze powstańcze kroniki filmowe i zdjęcia. Serwis zawiera również listę nazwisk uczestników powstania zapisaną na Murze Pamięci, który znajduje się na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Na kopii prawdziwego, 156-metrowego muru znalazły się wyryte w rzędach na szarych granitowych płytach nazwiska prawie 10 tys. powstańców, którzy polegli w walkach w sierpniu i wrześniu 1944 r. Na murze figuruje imię, nazwisko,



Nawet najlepsza ekspozycja 3D nie zastąpi jednak osobistej wizyty w muzeum

pseudonim i stopień wojskowy każdego powstańca. Nazwiska są weryfikowane na podstawie dokumentów archiwalnych, list PCK i innych źródeł. Ciągłe pojawiają się nowe zgłoszenia. Poprzez „przeniesienie” muru pamięci na wirtualną platformę, za pomocą wyszukiwarki możliwe stało się odnalezienie konkretnego nazwiska spośród blisko 10 tys. znajdujących się na murze.

– W ekspozycję wprzęgnięte zostaną najnowsze technologie.

To sprawi, że wirtualna wycieczka stanie się bliska rzeczywistości. Na pewno jednak jej nie zastąpi – tłumaczy Anna Kotonowicz, rzecznik muzeum.

Jeśli zatęsknimy za niepowtarzalną atmosferą muzeum: lekkim półmrokiem, dudnieniem rytmu bijącego serca, wprowadzającego nas w stan lekkiego podenerwowania, jakie musiało przenikać Warszawę tamtych dni, trzeba będzie wybrać się na ul. Grzybowską 79. tg

www.radiojozef.pl

czwartki po godzinie 13

Filizanka Warszawy

zaprasza Paweł Kęska

RADIO JÓZEF 96,5



Religia na maturze

Naturalna kolej rzeczy

Możliwość zdawania na maturze dodatkowego przedmiotu z religii jest naturalną konsekwencją wprowadzenia religii do nauczania szkolnego – dowodzą uczestnicy dyskusji, która odbyła się w ramach XIV Targów Wydawców Katolickich.

Do wprowadzenia religii jako dodatkowego przedmiotu maturalnego nie trzeba było specjalnie przekonywać uczestników dyskusji. Zaproszono do niej bowiem jedynie publicystów, którzy są zwolennikami religii na maturze. A szkoda, bo argumenty mogły być ciekawe zwłaszcza dla przeciwników tego rozwiązania.

– Chciałbym, żebyśmy przywrócili sprawie właściwe proporcje – apelował abp Kazimierz Nycz.

Metropolita warszawski przypominał, że „problem” religii na maturze powstał w 2006 r., kiedy zaczęła obowiązywać tzw.

nowa matura, którą większość wyższych uczelni traktuje jako egzamin wstępny. Wtedy to „przez kilka niefortunnych wypowiedzi” temat zaczął być gorący. Wcześniej członkowie rządu nie widzieli problemu w tym, by matura była dodatkowym przedmiotem zdawanym na maturze.

Zdaniem publicysty Tomasza Terlikowskiego, debata na temat nauczania religii w szkole była i jest często wykorzystywana przez polityków do wygrywania sporów politycznych.

– Także w Platformie Obywatelskiej nie ma jedności w tej sprawie – zauważyła dziennikarka Ewa Czackowska.



Licealistki Klaudia Kukiełka i Agnieszka Januszewska wyszły ze spotkania z przekonaniem, że religia na maturze to nic złego

Ksiądz dr Piotr Tomasik, koordynator Biura Programowania Katechezy przy Komisji Episkopatu ds. Wychowania Katolickiego, podkreślił, że możliwość zda-

wania religii na maturze nie jest kolejnym żądaniem Kościoła, ale naturalną konsekwencją wprowadzenia religii do szkół.

JJW

Kto jest naszym autorytetem?

Mędrzec, ekspert, wódz...

Chociaż prawie połowa Polaków deklaruje, że nie potrzebuje autorytetów, większość potrafi wskazać przynajmniej jedną osobę, która jest dla nich ważna, z której poglądami się liczą i której wskazówek słuchają.

Według badań przytoczonych przez socjologa prof. Ireneusza Krzemińskiego, dla 80 proc. Polaków niekwestionowanym autorytetem pozostaje Jan Paweł II.

– Kochamy Jana Pawła II, ale coraz mniej go słuchamy – zaznaczył o. Tomasz Dostatni OP.

Jako przykład podał niedawne kontrowersyjne wystąpienia w kościołach Jana R. Nowaka, na które przychodziły tłumy.

– Styl tych wykładów całkowicie zaprzecza stylowi wypowiedzi Jana Pawła II, jego relacji z wiernymi, wyznawcami innych religii. A przecież, gdyby w



Targom towarzyszyła fotograficzna wystawa o Janie Pawle II. Dla 80 proc. Polaków pozostaje on autorytetem

kościół krakowskich jezuitów przeprowadzić badania wśród znajdujących się tam słuchaczy, okazałoby się, że dla większości Jan Paweł II jest autorytetem – argumentował o. Dostatni.

Z pewnością Jan Paweł II jest też autorytetem dla wiernych, którzy krzyczeli pod katedrą w czasie niedosłusznego abp. Wielgusa, podważając decyzję samego Papieża. O. Dostatni zwró-

JJW



Cała prawda o magii

Walka duchowa o kształt świata

Jednym z najciekawszych punktów programu targów wydawców katolickich był ośmiogodzinny **program poświęcony magii, egzorcyzmom, okultyzmowi** i europejskiemu centrumu ruchu satanistycznego propagowanemu przez... muzykę techno.

Cykl spotkań oraz filmów na temat magii, zagrożeń wynikających z okultyzmu i praktyk sprzecznych z chrześcijaństwem przyciągnął 29 marca do Galerii Porczyńskich ponad tysiąc widzów. Prelegenci: Robert Tekieli, ks. Andrzej Trojanowski, o. Aleksander Posacki SJ czy Lech Dokowicz to ludzie, którzy na te tematy wiedzą wszystko. Nie tylko z teorii. Dlatego nie dziwi tłum, jaki pojawił się w Galerii.

Profesorze, nie słuchaj wróżbity

– Horoskopy i wizyty u wróżki to próba zaradzenia na niezaspokojone pragnienie wiedzy o przyszłości, które prowadzi ku zgubie – przestrzegali egzorcyści ks. Andrzej Trojanowski, twórca ośrodka w Szczecinie dla osób dręczonych i opętanych przez złe duchy, pierwszej tego typu placówki w Polsce. Podał przykład dziewczyny, która po wizycie u wróżki odrzucała kolejnych kandydatów na męża, ponieważ ta powiedziała jej, że nie wyjdzie za mąż do 33. roku życia. W końcu po przekroczeniu trzydziestki nie wytrzymała i udała się po poradę do księdza. Wtedy uświadomiła sobie absurd całej sytuacji.

W świecie, wydawałoby się, przesiąkniętym racjonalizmem, wielu dobrze wykształconych ludzi robi rzeczy niedorzeczne.

– Znam wielu profesorów, którzy dla zachowania zdrowia zakopują w ziemi jajka na twardo, bo tak im doradził jakiś



Na spotkanie z ks. Andrzejem Trojanem przyszły tłumy zainteresowanych

wróźbita – opowiadał ks. Trojanowski.

Szatan słucha muzyki techno

Kolejne prelekcje były świadectwami osób, mającymi do czynienia z praktykami, które wykraczały daleko poza ortodoksyjną chrześcijańską. O negatywnych konsekwencjach samoleczenia za pomocą bioenergii opowiadał Krzysztof, który przez kilkanaście lat był energoterapeutą. Zaczęło się od niewinnej zabawy, a skończyło na poważnym kryzysie małżeństwa, rozpadzie rodziny i ciężkiej chorobie. Ręce,

które leczy, okazały się rękami, które siały spustoszenie.

Najbardziej poruszającym świadectwem było wystąpienie Lecha Dokowicza. Ten niepozornie wyglądający mężczyzna przeżył coś, co nadawałoby się na scenariusz hollywoodzkiej produkcji. Ale jest przede wszystkim niezwykle sugestywną przestroga.

– Przez 20 lat mieszkałem w Niemczech. Najpierw pracowałem jako trener koszykówki. Następnie jako asystent reżysera w operze, wreszcie operator. Zwieńczeniem mojej błyskawicznej kariery była asystentura u największego guru europej-

skiego ruchu techno Petera – rozpoczął Dokowicz. W ciągu krótkiego czasu zaczął zarabiać duże pieniądze. Jako wszechstronnie uzdolniony operator został nawet zatrudniony wraz ze swoim mistrzem przez amerykańskiego reżysera Oliviera Stone'a.

– Byłem w samym centrum ruchu techno – wspominał Lech Dokowicz – krok po kroku wtajemniczany przez największego specjalistę w tej dziedzinie. Peter szykował Leszka na swojego następcę. W tej branży nie można było osiągnąć już więcej.

Wkrótce okazało się jednak, że coś jest nie tak. Grupa organizatorów techno parad osaczała jego rodzinę i zagarniała coraz więcej jego życia. Kulminacja nastąpiła podczas jednego z wielkich koncertów w Dortmundzie, gdzie w ogromnej hali bawiło się kilkaset tysięcy ludzi. Wtedy Peter postanowił pokazać całą prawdę.

– Nagle doszło do mnie, że zamiast robić karierę w czołowej grupie w branży techno, znalazłem się w centrum europejskiego ruchu satanistycznego – wspominał drżącym głosem Dokowicz.

Historia jego życia, nawrócenia i uwolnienia od złych sił wywarła ogromne wrażenie na słuchaczach. Ilustracje filmowe wbiły w fotel. Wielu ukradkiem ocierało łzy.

Nie wolno stać beczynnym

Dobrze się stało, że na targach wydawców katolickich znalazło się miejsce na taki temat. Jak powiedział na końcu Lech Dokowicz: „toczy się wielka walka o duszę świata” i warto sobie to jak najprędzej uświadomić. Bo chrześcijanie nie mogą w obliczu tej walki stać beczynnymi.

Artur Bazak

Przygotuj się na maj

On + Ona

Miłość, małżeństwo, rodzina to najbardziej pożądane i cenione dobro. Ale droga do nich często bywa kręta i trudna. **Jak zbudować dzisiaj szczęśliwą rodzinę?**



Zakochanie czy już miłość?

Na to pytanie spróbują odpowiedzieć specjaliści zaproszeni na cykl spotkań, organizowanych przez Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo” oraz goście Mistrzowskiej Akademii Miłości. Spotkania przeznaczone są nie tylko dla osób samotnych, ale także dla małżeństw i rodzin, które chcą świadomie kształtować i pracować nad własnymi uczuciami, pielęgnować miłość i pogłębiać więź małżeńską.

„Soli Deo” rozpoczyna cykl spotkań „Do nieba we dwoje” 14 kwietnia o godz. 19.00. W auli Szkoły Głównej Handlowej będzie można posłuchać wykładu Jana Halbersztata, psychologa, pedagoga i członka Ruchu Światło-Życie, który będzie mówił o tym, jak słowa: miłość, wierność i uczciwość małżeńska zamienić w czyny.

15 kwietnia o godz. 19.00 ks. Tadeusz Bienasz, wykładowca International Theological Institut w Wiedniu będzie mówił o tym, co ciekawe i zarazem duchowe, czyli o oblubieńczym sensie ciała i pożądliwości człowieka.

W kolejnym dniu, o godz. 19.00, gościem spotkania będzie Maciej Koper – twórca portalu przeznaczani.pl, na którym przyjaźni i miłości szukają samotne osoby, chcące budować rodzinę opartą na wartościach chrześcijańskich. Portal ma już znaczny dorobek: 62 małżeństwa, 89 par narzeczeńskich, 247 par zakochanych i 6 dzieci. W spotkaniu na SGH wezmą udział także ci, którzy „poznali się w portalu, a zakochali w realu.

O tym, co dzieje się potem, czyli „Zakochanie i co dalej...”, 17 kwietnia o godz. 19.00

opowie z poczuciem humoru, ale i głęboką mądrością życiową Jacek Pulikowski, wykładowca Politechniki Poznańskiej, działacz Duszpasterstwa Rodzin.

18 kwietnia nastąpi przerwa w wykładach. Tego dnia o godz. 20.00 dla zakochanych oraz tych, którzy szukają miłości, zaśpiewa Wiola Brzezińska, laureatka „Szansy na sukces”.

19 kwietnia będzie okazją do tego, żeby teorię zastosować w praktyce i zaprosić sympatię, narzeczoną, żonę na bal, który rozpocznie się o godz. 20.00 w sali kolumnowej SGH.

23 kwietnia o godz. 20.00 w auli I budynku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbędzie się spotkanie z o. Mirosławem Piłśniakiem OP, zatytułowane: „Ślubować czy nie ślubować? – oto jest pytanie”.

Cykl zakończy się 24 kwietnia o godz. 20.00 spotkaniem w SGGW z lekarką i psychiatrą Wandą Półtawską.

Zainteresowani tematyka damsko-męską mogą także wziąć udział w jak zwykle ciekawym spotkaniu Mistrzowskiej Akademii Miłości. 9 kwietnia o godz. 19.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”, przy ul. Dewajtis 3, będzie można zobaczyć widowisko edukacyjne: „Kobieta + Mężczyzna, kontra wyścig szczurów”, czyli o tym, jak w dzisiejszym świecie obronić miłość. Scenkę aktorską widowiska napisał Zbigniew Moskal, a gośćmi będą „praktycy pokonywania trudności w tej materii i eksperci pomagający uporządkować tę sferę”. Spotkanie przygotowała i poprowadzi dziennikarka Mira Jankowska. **JJW**

Zapowiedzi

Sto lat tramwajów

Z okazji stulecia warszawskich tramwajów **5 kwietnia** o godz. 9.00 w kościele św. Klemensa Dworaka (ul. Karolkowa) bp Piotr Jarecki odprawi Mszę św. w intencji zmarłych i żyjących pracowników transportu miejskiego. Po niej ulicami Warszawy przejedzie parada starych i nowych tramwajów. Będzie też można zwiedzić z przewodnikiem zajezdnię na Woli.

Ewangelizacja

6 kwietnia w parafii bł. Władysława z Gielniowa (Przy Bażantarni 3) odbędą się Niedzielne Spotkania Ewangelizacyjne. W czasie Mszy św. o godz.: 9.00, 10.30, 12.00, 13.15 i 18.00 będzie można usłyszeć zespół „Mocni w Duchu”. O godz. 19.00 odbędzie się koncert ewangelizacyjny.

Jubileusz na Imielinie

6 kwietnia o godz. 19.00 w parafii św. Tomasza (ul. Dereniowa 12) na Imielinie nastąpi przyjęcie pierwszych członków do Kustodii Relikwii św. Tomasza Apostoła, czyli specjalnej wspólnoty parafialnej powołanej do szerzenia kultu patrona. 10 kwietnia o godz. 18.00 odbędą się nieszpory o św. Tomasz, poświęcenie wody i chleba św. Tomasza. O godz. 19.00 zostanie odprawiona Msza św., a po niej wręczone medale dla najbardziej zaangażowanych parafian z okazji 25-lecia istnienia parafii.

Życie w PRL

Biurowo Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie zaprasza **8 kwietnia** o godz. 10.00 na konferencję popularnonaukową „Życie codzienne w PRL”, która odbędzie się w siedzibie Instytutu, przy ul. Chłodnej 51. Prelegenci mówić będą o pijaństwie, modzie, muzyce rozrywkowej i wakacjach w Polsce Ludowej.

Słusznie pytacie...

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej i Centrum Myśli Jana Pawła II zapraszają **8 kwietnia** o godz. 17.00 do nowej BUW na spotkanie: „Transgeniczny trans”, poświęcone problemom etycznym związanym z eksperymentami na embrionach i zapłodnieniem in vitro.

Dla małżeństw

10 kwietnia o godz. 19.00 w klasztorze dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2) odbędzie się spotkanie z cyklu „Wiara i okolice”. Ojciec Tomasz Wytrwał OP mówić będzie o tym, kiedy małżeństwo jest nieważne.